

Sygn. akt III AUa 1117/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Tomasz Korzeń (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. w Szczecinie

sprawy D. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 października 2013 r. sygn. akt IV U 230/13

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Tomasz Korzeń

III AUa 1117/13 UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 12 grudnia 2012 roku odmówił ubezpieczonej D. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy uznając, iż brak jest ograniczeń zdrowotnych do wykonywania pracy zgodnej z poziomem jej kwalifikacji.

D. M. nie zgodziła się z decyzją wydaną przez organ rentowy. W odwołaniu podniosła, iż aktualny stan zdrowia, po przebytej chorobie nowotworowej, istotnie ogranicza jej zdolność do każdej pracy. W uzasadnieniu wskazała, że jest pod stałą opieką lekarzy, w tym poradni paliatywnej z powodu dolegliwości bólowych o charakterze napadowym. Nowotwór złośliwy piersi rozpoznano u niej w 2004 roku, a w 2007 roku przeszła operację usunięcia piersi. Nadto podniosła, że została zaliczona do grona osób o lekkim stopniu niepełnosprawności.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie domagał się jego oddalenia, z przyczyn podanych w uzasadnieniu decyzji. Podkreślił, że zarówno lekarz orzecznik, jak i komisja lekarska ZUS nie dostrzegli przesłanek zdrowotnych do ustalenia

niezdolności do pracy. Wskazał, że ubezpieczona korzystała ze świadczenia rentowego w okresie do 30 listopada 2012 roku.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV wyrokiem z dnia 21 października 2013 roku w sprawie IV U 230/13 oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że D. M. urodziła się (...). Ma wykształcenie średnie ogólnokształcące. Pracę zarobkową rozpoczęła w 1975 roku. Przez pierwsze osiem lat pracowała jako paczkarka w (...) Spółdzielni (...) w Z.. Następnie od 1983 roku podjęła pracę na stanowisku kierownika magazynu w (...) SA w W. Oddział (...) w K.. Stosunek pracy ustał w grudniu 1998 roku z powodu zwolnień grupowych. Przez kolejny okres 7.01.1999r-1.10.2000r pozostawała bezrobotna i korzystała z zasiłku dla bezrobotnych. Później przez około 2 miesiące pracowała jako robotnik gospodarczy w Zakładzie Usług (...) w D.. Kolejny jej pracodawca to (...), gdzie przez od grudnia 2003 roku do grudnia 2005 roku wykonywała pracę sprzątaczką. Ostatnia jej praca to czynności salowej w Szpitalu (...) w D., wykonywane przez 25 dni w ramach umowy zlecenia. Od 2004 roku ubezpieczona znajduje się pod opieką lekarzy z powodu choroby nowotworowej. Już w 2004 roku została także uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w D.. W 2007 roku poddała się leczeniu operacyjnemu, w wyniku którego dokonano radykalnej mastektomii prawostronnej. W związku z ujawnionym schorzeniem D. M. w maju 2009 roku wystąpiła z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik uznał, iż schorzenie czyni ubezpieczoną częściowo, okresowo niezdolną do pracy. Na tej podstawie Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 18 czerwca 2009 roku uznał jej uprawnienie rentowe na okres dwóch lat. Po upływie okresu rentowego ponowiła wniosek o rentę i ponownie zaliczona do grona osób częściowo niezdolną do pracy. Świadczenie z tego tytułu otrzymywała do 30 marca listopada 2012 roku. Ostatni wniosek, którego konsekwencją było wydanie zaskarżonej decyzji, nie został przez organ rentowy uwzględniony. Lekarz orzecznik uznał, że choroba nie powoduje niezdolności do pracy. Podobną opinię wydała komisja lekarska ZUS wskazując na brak wznowy procesu nowotworowego. Sąd zweryfikował stanowisko przedstawicieli medycznych organu rentowego dopuszczając dowód z opinii biegłych onkologa i specjalisty ds. medycyny pracy. Diagnoza biegłych była zgodna z rozpoznaniem organów medycznych ZUS, natomiast biegli wywiedli różne wnioski z niespornego stanu faktycznego. Biegła B. K. uznała ubezpieczoną za częściowo niezdolną do pracy, zaś biegła specjalistka z zakresu medycyny pracy nie dostrzegła istotnych ograniczeń zdrowotnych.

Sąd zważył, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 57 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych /Dz. U. Nr 162 poz. 1118/ renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnił łącznie następujące warunki: 1) jest niezdolny do pracy, 2) ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy, 3) niezdolność do pracy powstała w trakcie ubezpieczenia albo w ciągu 18 miesięcy od jego ustania lub ubezpieczony ponownie stał się niezdolny do pracy w ciągu 18 miesięcy od ustania prawa do renty (art.61) bądź też 1) jest całkowicie niezdolny do pracy, 2) udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn lub 20 lat dla kobiet. Wskazane przesłanki wprowadzają jedynie kumulatywnie determinują prawo do świadczenia rentowego, jednak podstawową wśród nich pozostaje niezdolność do pracy; ona to bowiem przesądza o konieczności rozważenia pozostałych warunków, które zresztą w niniejszej sprawie zostały spełnione, bowiem do daty wydania zaskarżonej decyzji ubezpieczona legitymowała się uprawnieniem do renty z tytułu niezdolności do pracy. Stąd przede wszystkim ustalenia przez Sąd wymagała okoliczność czy D. M. jest niezdolna do pracy, gdyż w tej kwestii stanowiska stron były rozbieżne. W myśl art. 12 ustawy emerytalno - rentowej niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności po przekwalifikowaniu. Przy czym całkowita niezdolność do pracy wyraża się w niemożności podjęcia jakiegokolwiek pracy, zaś częściowa niezdolność do pracy występuje wówczas, gdy osoba utraciła - co najmniej - zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Istotnym elementem przyznania świadczenia z ubezpieczenia społecznego z tytułu niezdolności do pracy, jest stwierdzenie znacznego stopnia niewydolności organizmu. Ten rodzaj ryzyka ubezpieczeniowego oznacza sytuację, w której nastąpiła utrata zdolności do wykonywania zatrudniania z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu. W sprawie nie ma sporu co do podstawowego schorzenia ubezpieczonej. Zarówno biegli jak i lekarz orzecznik zgodni są, że ubezpieczona przeszła nowotwór piersi, który

został usunięty operacyjnie. Jednak sam fakt istnienia choroby nie przesądza o niezdolności do pracy. Upośledzenie organizmu w znaczeniu medycznym nie jest bowiem równoznaczne z niezdolnością do pracy w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych. Z medycznego punktu widzenia, patologiczna jest osoba niesprawna fizycznie lub psychicznie w związku z wystąpieniem zdarzenia losowego skutkującego powstaniem stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Termin ten przeniesiony do języka prawniczego zostaje zawężony poprzez warunek wpływu niesprawności na wykonywanie zatrudnienia zgodnego z kwalifikacjami. Stąd wyróżnia się całkowitą niezdolność do pracy i niezdolność częściową. Niezdolność do pracy na gruncie prawa ubezpieczeniowego jest zatem połączeniem czynnika medycznego (stanu organizmu) z czynnikiem ekonomicznym (zdolnością zarobkowania). Podstawę ubiegania się o świadczenie rentowe stanowi więc wykazanie istnienia stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu o takim natężeniu, które istotnie ogranicza możliwość zarobkowania. Niewątpliwie konsekwencje przebytego leczenia onkologicznego powodują pewne ograniczenie sprawności ubezpieczonej, jednak rozważenia wymaga czy jest to ograniczenie istotne w rozumieniu przepisów emerytalno - rentowych, a przede wszystkim czy uniemożliwia jej pracę zgodną z umiejętnościami zawodowymi. D. M. była operowana w listopadzie 2009 roku. W wyniku operacji doszło do radykalnej amputacji piersi prawej. Podkreślenia wymaga fakt, że jakkolwiek nowotwór miał charakter złośliwy, to nie doprowadził do zajęcia węzłów chłonnych, w których nie stwierdzono przerzutów. W związku z tym po operacji nie zastosowano leczenia uzupełniającego; nie było potrzeby poddania ubezpieczonej chemioterapii ani też radioterapii. Na skutek podjętych zabiegów medycznych uzyskano znaczną poprawę stanu zdrowia. Schorzenie w chwili obecnej nie wykazuje cech wznowy; nie zaobserwowano rozsiewu procesu nowotworowego. Stąd na dzień dzisiejszy, przede wszystkim rozstrzygnięcia wymaga okoliczność czy skutki usunięcia piersi powodują ograniczenie do pracy w chwili obecnej. Najczęściej występującym powikłaniem w przypadku usunięcia piersi są obrzęki związane z nieprawidłowym przepływem limfy. U ubezpieczonej właśnie taka dolegliwość występuje. Biegła B. K. w bezpośrednim badaniu stwierdziła, że obwód przedramienia kończyny prawej większy o 1,5 cm od przedramienia kończyny lewej. Jest to różnica stosunkowo niewielka, a na dodatek nie wpływająca istotnie na ruchomość ręki w stawie barkowym. Dolegliwości z tym związane zostały określone przez biegłą jako jedynie nieco ograniczone w zakresie odwodzenia. Stwierdzony stan z pewnością wpływa negatywnie na ogólną zdolność zawodową ubezpieczonej, ale tylko w zakresie prac nadmiernie obciążających prawą kończynę górną. Wykluczona jest zatem ciężka praca fizyczna. D. M. ma średnie wykształcenie ogólnokształcące i na przestrzeni swojej aktywności zawodowej pracowała jako kierownik magazynu i znacznie krócej jako sprzątaczką; funkcję kierownika magazynu wykonywała przez 15 lat. Przez stosunkowo krótki okres była sprzątaczką, a obowiązki salowej wykonywała tylko przez kilkanaście dni w ramach umowy zlecenia ze Szpitalem (...) w D. (dowód umowa zlecenia - akta rentowe). Ubezpieczona, uzasadniając swoją niezdolność do pracy, odnosi ją do czynności salowej. Pomijając już, że wykonywała tę pracę stosunkowo krótko, to nie sposób przyjąć, że sprząkanie to praca wymagająca jakichkolwiek kwalifikacji. Powszechnie znane są czynności wchodzące w zakres sprząkania i wiadomo, że leżą one w zakresie możliwości każdej osoby (bez względu na kwalifikacje). Tym samym należy, że ubezpieczona nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych, a jej możliwości wykonywania pracy należy odnieść do prostych prac fizycznych bądź nieskomplikowanych prac biurowych, zważywszy że najdłużej pracowała na stanowisku kierownika magazynu. Tego rodzaju praca nie wiąże się z ciężką pracą fizyczną, która prowadziłby do nadmiernej eksploatacji kończyny górnej. Gdyby przyjąć za biegłą, że proste prace fizyczne i biurowe, która trudno zaliczyć do prac ciężkich, leżą poza zasięgiem możliwości ubezpieczonej, to powstaje pytanie jakiego rodzaju pracę mogłaby wykonywać ubezpieczona, skoro biegła uznała ją za częściowo niezdolną do pracy. W opisanym stanie nie sposób przyjąć, że ograniczenia w zakresie prac nadmiernie obciążających kończynę bądź wymagającej ruchów precyzyjnych równoznaczne jest z niezdolnością do pracy w rozumieniu ustawy emerytalno - rentowej, skoro brak konkretnych kwalifikacji po stronie ubezpieczonej nie predestynuje jej do wykonywania tego rodzaju prac. W świetle powyższych rozważań nie można zaakceptować wniosków zawartych w opinii biegłej B. K., które w istocie pozostają w sprzeczności z ustalonym przez nią stanem zdrowia skarżącej. Określiła ona bowiem stan ubezpieczonej jako dobry, co nie przeszkadzało w uznaniu jej za niezdolną do pracy. W zakresie skutków schorzenia na rynku pracy niewątpliwie bardziej kompetentną pozostaje biegła - specjalista medycyny pracy, stąd Sąd dopuścił dowód z opinii takiego biegłego. Dokonując oceny schorzenia w kontekście sytuacji zawodowej ubezpieczonej biegła nie dostrzegła istotnych ograniczeń zdrowotnych do wykonywania prac, jakie do tej pory były udziałem skarżącej. Biegła podkreśliła, że ubezpieczona jest wydolna krążeniowo i oddechowo, bez istotnych ograniczeń w funkcjonowaniu narządu ruchu i bez wznowy procesu nowotworowego, bez zmian narządowych z powodu nadciśnienia, bez ubytków

neurologicznych w przebiegu zmian zwyrodnieniowych. Zdaniem biegłej, ubezpieczona może wykonywać prace o wysiłku lekkim i umiarkowanym. Istnieją wprawdzie pewne przeciwwskazania do nadmiernej eksploatacji ręki i wykonywania ruchów monotypowych, ale nie w stopniu uniemożliwiającym pracę. Istotnym w sprawie jest fakt, że opinie biegłych pozostają tożsame co do meritum, na co zwróciła uwagę biegła onkolog w opinii uzupełniającej (k. 47). Różni je jedynie ocena możliwości pracowniczych D. M.. Zważywszy jednak, że dziedziną medycyny zajmującą się oceną zdolności do pracy w kontekście stanu zdrowia jest medycyna pracy, to przyjąć należy, że opinia biegłej z zakresu medycyny pracy, przy niespornej diagnozie jest bardziej miarodajna. Tym bardziej, wnioski z niej płynące, należy uznać za przekonywujące, że od czasu operacyjnego leczenia nowotworu minęło ponad 5 lat, a leczenie dało pozytywne rezultaty bez konieczności stosowania chemioterapii. Nowotwór nie doprowadził do przerzutów i nie wykazuje cech wznowy. W uzasadnieniu swojego stanowiska ubezpieczona powołała się dodatkowo na orzeczenie o niepełnosprawności wydane przez (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w D.. Okoliczność ta z oczywistych względów nie może być przesądzająca. Pomijając już fakt, że sąd powszechny nie jest związany orzeczeniem organu administracyjnego, to podkreślić należy, że zostało ono wydane w 2004 roku. Stan zdrowia nigdy nie pozostaje taki sam na przestrzeni długiego czasu. Jest to proces dynamiczny, zmienny, stąd wymaga aktualnej oceny, dla określenia bieżących skutków na rynku pracy. W sprawie poza sporem pozostaje, że D. M. nie jest osobą w pełni zdrową i wymaga stałej kontroli medycznej. Jednak jak wyżej podkreślono sam fakt istnienia określonych dolegliwości nie może być utożsamiany z niezdolnością do pracy w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych. Z art. 12 ust 1 pkt 3 jasno wynika, że tylko znaczna utrata możliwości wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami jest równoznaczna z częściową niezdolnością do pracy w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych. Upośledzenie skarżącej nie może być traktowane jako znacznie ograniczające jej zdolność do pracy. Z opinii biegłego ds. medycyny pracy bowiem jasno wynika, że pomimo istniejących niewielkich patologii, brak jest przeciwwskazań medycznych do wykonywania lekkich i umiarkowanych prac fizycznych i pracy biurowej, które do tej pory były udziałem ubezpieczonej. To zaś powoduje, że nie można uznać ubezpieczonej za niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy emerytalno - rentowej. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego poparta opiniami specjalistów dała asumpt do merytorycznej oceny sprawy i przesądzenia, że skarżąca nie spełnia przesłanek koniecznych do ustalenia jej uprawnienia do renty z tytułu niezdolności do pracy. W kontekście przytoczonych rozważań, Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał, iż decyzja organu rentowego była zgodna z prawem, czemu dał wyraz w sentencji orzeczenia (art.477⁽¹⁴⁾ § 1 kpc). Na marginesie dodać należy, że ubezpieczona sygnalizowała w piśmie procesowym z dnia 4.12.2008 roku (k. 28), iż dodatkowo cierpi z powodu nadciśnienia i zwyrodnienia kręgosłupa. Nie podnosiła jednak związku wymienionych schorzeń z dochodzonym żądaniem w zakresie ustalenia niezdolności do pracy. Schorzenia te zostały ocenione przez biegłą Z. K., na podstawie dołączonej dokumentacji medycznej, a skarżąca nie złożyła w tym zakresie zastrzeżeń. Zważywszy, że ubezpieczona nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych specjalistów, to Sąd nie znalazł przyczyn, dla których należało uczynić to z urzędu. Tym bardziej, że to po stronie ubezpieczonej leży udowodnienie roszczenia (zasada kontrydiktoryjności).

Apelację od całości wyroku złożył ubezpieczona. Wniosła o jego zmianę poprzez przyznanie renty. Zarzuciła mu błędne ustalenie, że jest zdolna do pracy.

Podniosła, że nie zgadzam się z wyrokiem. Choroba, którą przeżyła powoduje niezdolność do pracy. Pobieźna analiza uzasadnienia wyników badań lekarskich w żadnej mierze nie przekonuje, jak również nie znajduje uzasadnienia w rzeczywistym stanie rzeczy. Obecny stan zdrowia pomimo wydanych opinii lekarzy nie pozwala mi na podjęcie każdej pracy jaką oferuje dzisiejszy rynek. Jak wiadomo rynek pracy jest ubogi, a zwłaszcza w tak małej aglomeracji jaka jest w miejscowości D.. Jest pod stałą opieką lekarzy, w tym poradni paliatywnej z powodu dolegliwości bólowych o charakterze napadowym. Nie może wykonywać ciężkich prac nawet prace domowe sprawiają jej trudności, dlatego jest zmuszona na pomoc kogoś z rodziny lub znajomych.

W 2004 roku rozpoznano u niej nowotwór złośliwy piersi, w 2007 roku poddała się operacji, na skutek której dokonano radykalnej mastektomii prawostronnej. Ponadto od lat jest pod stałą opieką lekarską w leczeniu chorób układu krążenia, nadciśnienie tętnicze oraz zwyrodnienia kręgosłupa. Organ rentowy wskazał w swych uzasadnieniach, że może wykonywać prace lekkie i wskazuje, że od 1983 roku pracowała jako kierownik magazynu w (...) SA w W. Oddział

(...) w K.. Jednak na skutek zwolnień grupowych została zwolniona z tego zakładu w 1998 roku . Ze względu na to, że w jej wieku trudno mi było znaleźć inną pracę, była zmuszona do przebywania na zasiłku dla bezrobotnych w okresie od stycznia 1999 roku do października 2000 roku. Następnie pracowała jako robotnik gospodarczy i sprzątaczką w szpitalu, gdzie wykonywała również czynności salowej, do których także należy sprząkanie. Od maja 2009 roku po przebytej chorobie i leczeniu wystąpiła z wnioskiem o ustalenie renty z tytułu niezdolności do pracy. Przyznano uprawnienia rentowe na okres dwóch lat. Po tym okresie ponowiłam wniosek i otrzymałam świadczenie do 30 marca 2012 roku. Stan zdrowia wpływa negatywnie na jej ogólną zdolność zawodową, prawa ręka jest mniej sprawna niż lewa. Jej obrzęk i ból nie pozwala na wykonywanie wielu czynności. Mając na uwadze treść art. 12 ustawy za punkt wyjścia oceny czy w danym przypadku mamy do czynienia z częściową niezdolnością do pracy należy przyjąć, a zarazem wnikliwie przeanalizować poziom kwalifikacji ubezpieczonego. W tym kontekście zważyć trzeba, iż wszelkie dotychczas wykonywane prace wiązały się z konieczności podejmowania wysiłku fizycznego, co przy aktualny stanie zdrowia, a przede wszystkim z uwagi na stwierdzone u schorzenie, jest całkowicie wykluczone. Abstrahując już od faktu, iż posiada jedynie wykształcenie średnie ogólnokształcące bez zawodu, co w zasadzie odzwierciedla całokształt posiadanych kwalifikacji w rozumieniu art. 12 ustawy, to w polu widzenia zachować również trzeba i to, że także i inne prace, jakich podejmowała się wykonywania w ostatnim czasie, okazały się szczególnie niekorzystne dla zdrowia. Zważyć, bowiem trzeba iż fakt bycia kierownikiem magazynów nie polega na wykonywaniu tylko i wyłącznie funkcji zarządczo-nadzorczych, a wręcz przeciwnie w przeważającej mierze wiąże się również z byciem zarazem pracownikiem wykonującym obowiązki magazyniera. Najdobitniejszym przykładem jest fakt, iż w ostatniej fazie pracy czyli jako salowa musiałam również wykonywać prace jako sprzątaczką. Z analizy charakteru zawodu salowej, organ rentowy, jak również Komisja Lekarska zdaje się nie dostrzegać, że ta profesja w sposób nieodzowny wiąże się ze znacznym wysiłkiem fizycznym. Praca taka bowiem nie polega tylko i wyłącznie na wysiłku umysłowym ale również na pracach porządkowych, sprząkanie szpitala czyli wiąże się z wysiłkiem fizycznym. Funkcje kierownika magazynu wykonywała przez 15 lat ale obecnie znalezienie pracy o podobnym charakterze w moim wieku i bez braku kwalifikacji jest nierealne. W dzisiejszych realiach rynku pracy w D. nie ma szans na znalezienie pracy lekkiej. Zgodnie z opinią biegłej Pani B. K. dolegliwości zostały określone jako jedynie nieco ograniczone w zakresie odwodzenia. Biegła podkreśliła również że stan zdrowia z pewnością wpływa negatywnie na ogólną zdolność zawodową, ale tylko w zakresie prac nadmiernie obciążających prawą rękę. Stwierdza również, że wykluczona jest praca ciężka. Natomiast w jej sytuacji i braku kwalifikacji oraz ofert pracy w D. otrzymanie pracy lekkiej i nieobciążającej jest wykluczone.

Pozwany nie ustosunkował się do apelacji.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując trafnych ustaleń i wyjaśniając tym samym wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To zaś spowodowało, że Sąd Okręgowy zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne i nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 listopada 1998 roku, sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776). W szczególności prawidłowe było oparcie się na opinii biegłej Z. K. - specjalisty medycyny pracy.

Kwalifikacje ubezpieczonej odnoszone muszą być do poziomu jej ogólnego wykształcenia (wszelkie proste, nie wymagające specjalnych kwalifikacji prace fizyczne oraz biurowe) oraz praktycznej wiedzy nabytej w czasie pracy - zarządzenie magazynem (o prowadzenia gospodarki magazynowej). Do takich prac, nie wymagających ciężkiego wysiłku fizycznego, w świetle opinii biegłych ubezpieczona jest zdolna.

Samo występowanie schorzeń, przyjmowanie leków, leczenie rehabilitacyjne, korzystanie z porad i pomocy lekarzy nie powoduje ani nie dowodzi jeszcze niezdolności do pracy. Niezdolność do pracy w rozumieniu ustawy występuje dopiero wtedy, gdy procesy chorobowe przybiorą takie natężenie, że spowodują długotrwałą (a nie krótkotrwałą) niemożność do wykonywania pracy. Taka zaś sytuacja w przypadku ubezpieczonej nie wystąpiła. Nie jest również w

tym też kontekście wystarczające samo leczenie w ramach zwolnień lekarskich, czy też nawet szpitalne. O niezdolności do pracy nie przesądza także fakt wcześniejszego pobierania renty. Stan zdrowia może bowiem ulec polepszeniu, co w przypadku ubezpieczonej nastąpiło.

Na zdolność do pracy na ogólnym rynku pracy wskazuje także orzeczenie o niepełnosprawności (k. 5).

Podnoszone przez ubezpieczoną okoliczności dotyczące trudności w znalezieniu pracy w miejscu zamieszkania nie mogą stawić podstawy z odmienną oceną stanu zdrowia. Nadto obecnie wykonywanie pracy w miejscu zamieszkania nie jest normą.

Sąd Apelacyjny podziela także w całości rozważania prawne Sądu Okręgowego. Ubezpieczona nie wykazała niezdolności do pracy, a więc warunku przyznania prawa do renty określonego w art. 57 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To na niej spoczywał zaś obowiązek wykazania tej niezdolności.

W tym stanie rzeczy, wobec nie stwierdzenia branej pod uwagę z urzędu nieważności postępowania, stosownie do treści art. 385 KPC, apelację należało oddalić.

SSO (del.) Tomasz Korzeń SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek